

# Karolina Czarnecka, Trzydzieści

żyjemy w nadmiarze dziś  
historycznych faktów I  
rozjeżdża się wizja nam  
każdy inne dane zna  
tru story to nie w tivi  
Internety nie w hi-fi  
duchowość dziś jest w lo-fi  
nadzieję daj dziś ty mi

głowie się czemu mam opór  
nie mogę nawijać o hajsie i dupach  
błogosławić słowem swój raj  
a nie chować się w offowych szalupach  
w nadmiarze bohaterów  
od jutra niewiedzy świt spuchł  
chce w tym się odnaleźć  
i szukam pomocy w zestawianiu słów

casting na kaznodzieję trwa  
a w tłumie głośnie: ja!  
wspólnoty zachwiany czas  
zataczam ten magiczny krąg  
przy pulsie tłumu rąk  
pokochaj samotność  
casting na kaznodzieję trwa  
a w tłumie głośnie: ja!  
wspólnoty zachwiany czas  
zataczam ten magiczny krąg  
przy pulsie tłumu rąk  
pokochaj samotność

kogo dziś słuchać mam  
bez charyzmy każdy jak  
posadę przybiera  
za klauna się przebiera

ja klaunicy strój zdjęłam  
nagość się we mnie wzbiera  
na ziemię wstępuje by  
świadomość nie uszła w pył  
30-lecie wolności świętują snią się morderstwa zbiorowe  
30-lecie wolności znam  
a co będzie jutro zachodzę w głowę  
czas płynie, każdy swój ogród piele  
ty słyszysz, nie słuchasz  
więc pijak czy prorok  
każdy może być kaznodzieja

casting na kaznodzieję trwa  
a w tłumie głośnie: ja!  
wspólnoty zachwiany czas  
zataczam ten magiczny krąg  
przy pulsie tłumu rąk  
pokochaj samotność  
casting na kaznodzieję trwa  
a w tłumie głośnie: ja!  
wspólnoty zachwiany czas  
zataczam ten magiczny krąg  
przy pulsie tłumu rąk  
pokochaj samotność